LOKALNIE

MIĘDZY NIEMCAMI A ROSJĄ. JAKA PRZYSZŁOŚĆ DLA POLSKI?

Adam Szabelak · 23 grudnia 2024

Koniecznością jest priorytetyzacja spraw bezpieczeństwa i budowa przeciwwagi dla sąsiednich mocarstw poprzez współpracę regionalną.

W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej, Polska znajduje się w kluczowym momencie swojej historii. Usytuowana pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami – Niemcami na zachodzie i Rosją na wschodzie – ponownie musi stawić czoła wyzwaniom, które wynikają z jej położenia geograficznego. W tej sytuacji koniecznością jest priorytetyzacja spraw bezpieczeństwa i budowa przeciwwagi dla sąsiednich mocarstw poprzez współpracę regionalną.

Militaryzacja narodu to konieczność

Polska powinna przede wszystkim intensywnie przygotować się na potencjalne zagrożenia militarne. W myśl zasady *si vis pacem, para bellum* („Chcesz pokoju, szykuj się do wojny"), konieczne jest nie tylko wzmacnianie zawodowej armii, ale także budowa obywatelskiego systemu obrony. Oznacza to rozwój zdolności wojskowych wśród zwykłych obywateli, promocję strzelectwa, rozwijanie programów edukacji obronnej oraz wsparcie organizacji paramilitarnych.

Historia nauczyła nas, iż bierna (albo niewystarczająco aktywna) postawa może prowadzić do katastrofy. Brak odpowiednich przygotowań w latach 30. XX wieku przyczynił się do upadku II Rzeczypospolitej. Dziś, w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz niestabilności globalnego ładu, nie możemy pozwolić sobie na podobne zaniedbania.

> Militaryzacja narodu, rozumiana jako proces powszechnej edukacji obronnej, może stać się fundamentem bezpieczeństwa naszego kraju.

Trzeba zwalczyć dominującą w naszym społeczeństwie „kulturę bezbronności" poprzez odpowiednie zreformowanie systemu edukacji, uwzględniające ogromną rolę bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Koniecznością dziś jest budowa wysokiego poziomu odporności społecznej. Przeszkoleni obywatele będą gotowi na przeróżne kryzysy, a także posiądą umiejętności pomagające radzić sobie w sytuacjach skrajnych. Potrzebujemy również odbudowy rezerw Wojska Polskiego. Służba wojskowa nie jest zwykłym wyborem ścieżki kariery, a obywatelskim obowiązkiem.

Bezpieczeństwo narodowe to odpowiedzialność każdego obywatela. W czasach, gdy zagrożenia mają

charakter wielowymiarowy – od wojskowych, przez ekonomiczne, po informacyjne – każdy z nas powinien być świadomy swojej roli w systemie obronnym państwa. Nie chodzi wyłącznie o umiejętność obsługi broni, ale także o znajomość zasad pierwszej pomocy, zdolność do przetrwania w trudnych warunkach czy umiejętność szybkiego reagowania na sytuacje kryzysowe.

Współczesne państwo musi angażować swoich obywateli w procesy obronne. Organizacja szkoleń, rozwój terenoznawstwa, a także propagowanie patriotyzmu opartego na wartościach moralnych i etycznych – to wszystko powinno stanowić priorytet dla polskich instytucji publicznych.

Współpraca regionalna jako szansa na niezależność

Idea regionalnej współpracy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej pod różnymi etykietami zakorzeniona w polskiej myśli politycznej już od czasów międzywojennych. Koncepcja ta zakłada budowę bloku państw środkowo-wschodniej Europy – od Bałtyku po Morze Czarne – który byłby zdolny przeciwstawić się imperialnym ambicjom Rosji oraz politycznej i gospodarczej dominacji Niemiec. Wydarzenia ostatnich lat pokazały również wyraźnie, że Polska dzieli wspólną percepcję zagrożeń z państwami skandynawskimi, co otwiera perspektywę na znacznie bardziej pogłębione relacje niż ma to miejsce obecnie. Podkreślmy, że współcześnie coraz częściej zwraca się uwagę na znaczenie współpracy nie tylko politycznej, ale także gospodarczej, edukacyjnej czy obejmującej kwestie bezpieczeństwa.

Dla Polski uczestnictwo w takim projekcie oznaczałoby (wreszcie!) wyjście z roli bufora między Wschodem a Zachodem. Nie chodzi tutaj o oderwane od realiów polityki międzynarodowej bajdurzenie, a o wyznaczenie ogólnego kierunku, w którym chcemy, żeby nasze państwo podążało. A jeżeli myślimy o nim w kategoriach bytu suwerennego, to nie może być ono podporządkowane czy to politycznie, czy gospodarczo żadnemu z sąsiadów.

Nadzieją pozostaje współpraca mniejszych narodów naszej części Europy, w czym przecież nie ma absolutnie nic kontrowersyjnego. Jeżeli Polacy, Ukraińcy, Słowacy, Czesi, Litwini, Łotysze, Estończycy, Rumuni i Węgrzy nie znajdą wspólnego języka na płaszczyźnie twardych interesów, wspólnych projektów i inwestycji – będą po prostu zawsze zamieszkiwali „skrwawione ziemie" stanowiące peryferia świata zachodniego, eksploatowane bezwzględnie przez centra siły.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej łączy doświadczenie rosyjskiego imperializmu pod przykrywką komunizmu. Łączy je także doświadczenie neokolonizacji ekonomicznej ze strony Zachodu po upadku systemu komunistycznego. Jest to region pod wieloma względami mocno upośledzony, ale jednocześnie dysponujący ogromnym potencjałem – i to pomimo trwającego od dekad drenażu mózgów. Nie jesteśmy w niczym „gorsi" od zachodnich Europejczyków ani od Rosjan – którzy jednak za wszelką cenę starają się rozbijać wszelkie próby współpracy państw naszej części kontynentu. Nasze położenie wymaga od nas w pierwszej kolejności współpracy z sąsiadami, a dopiero potem szukania sojuszników wśród najpotężniejszych państw tego świata.

Przyszłość Polski w naszych rękach

Polska znajduje się dziś na rozdrożu, a jej przyszłość w dużej mierze zależy od tego, jak zareagujemy na wyzwania stojące przed naszym narodem. W obliczu nieprzewidywalnej sytuacji międzynarodowej, której wyznacznikiem są zarówno agresywna polityka Rosji, jak i dążenie Niemiec do konsolidacji swojej pozycji w Europie, nie możemy pozwolić sobie na bierność. To właśnie w takich czasach, gdy stare

układy ulegają rozchwianiu, powstają możliwości budowania nowych sił i układów regionalnych, które mogą zdefiniować przyszłość naszego kontynentu.

Z tego powodu idea współpracy regionalnej powinna być nie tylko celem politycznym, ale również narodowym projektem, mobilizującym całe społeczeństwo. Działając wspólnie z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, możemy stworzyć sytuację, która nie tylko wzmocni naszą pozycję międzynarodową, ale także zapewni większą stabilność w regionie.

Kluczowym elementem tej strategii pozostaje jednak zdolność Polski do obrony swojej suwerenności. A budowa zdolności obronnych to proces, który zaczyna się w szkołach, domach i lokalnych społecznościach – wszędzie tam, gdzie możemy rozwijać umiejętności, które w chwili próby mogą okazać się bezcenne. Ważna jest też troska o więzi społeczne. Im silniejsza będzie nasza wspólnota, tym mniej podatni będziemy na naciski z zewnątrz. Być może to właśnie w tym leży klucz do zrozumienia współczesnego patriotyzmu – nie jako jedynie wielkich deklaracji czy manifestacji, ale przede wszystkim jako codziennych działań na rzecz dobra wspólnego.

W obliczu tych wszystkich wyzwań i możliwości pozostaje jedno kluczowe pytanie: czy potrafimy wznieść się ponad partykularne interesy, aby działać dla wspólnego dobra? Odpowiedź na to zagadnienie zadecyduje o przyszłości naszego kraju. Ta jednak nie jawi się w tej chwili w jasnych barwach... Zawsze pamiętajmy jednak, że przyszłość Polski jest w naszych rękach – w naszej gotowości, determinacji i wizji na kolejne dziesięciolecia. Czasem to mniejszości o jasnych celach są w stanie w odpowiednich warunkach przekonać większość do swoich racji. Nie wszyscy muszą na co dzień zajmować się kwestiami bezpieczeństwa i suwerenności Polski. Jednak biada narodowi, który nie ma żadnej mniejszości poświęcającej się tym właśnie tematom.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=xRk_LMVpADs

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/miedzy-niemcami-a-rosja-jaka-przyszlosc-dla-polski/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć